Rok IV. LISTOPAD 1935 Nr. 16

na parkiecie



Pismo informacyjne, poświęcone sprawom tancerek(rzy) zawodowych, zagadnieniom społecznym, kulturalnym i towarzyskim.

Redakcja i administracja: Kraków, Św. Gertrudy 14, m. 5. Telefon Nr. 109-06



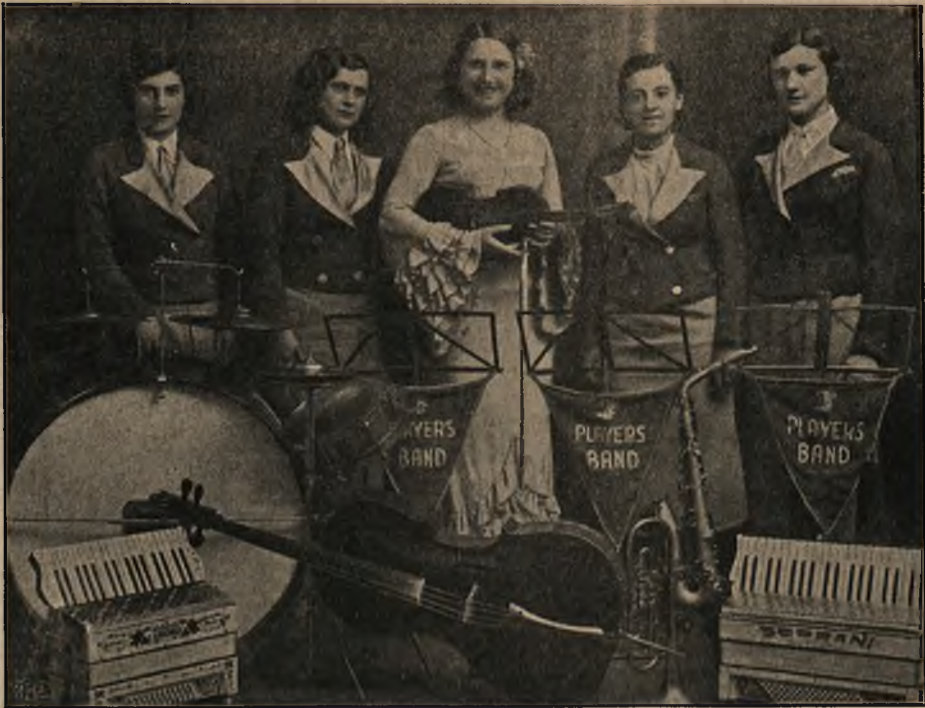
SEWERYN GRODZIŃSKI
Pierwszorzędny tancerz zawodowy
Obecnie Kabaret Moulin-Rouge Kraków
Sezon zimowy 35-6 Dom Zdroj. Krynica

Ponieważ udało nam się zdobyć lokal reprezentacyjny, a ze względu na lepsze warunki i obszerność lokalu,

z dniem 1 grudnia 1935 siedziba Związku zostaje przeniesiona i mieścić się będzie przy

ul. św. Gertrudy 14 m. 5

Telefon 109-06



Jedyna w Polsce Damska Orkiestra pod kierownictwem Kapelmistrzyni

ZOFJI GROSSMANOWEJ

5 m-cy Kawiarnia »Esplenada« Łódż, listopad Restauracja »Tivoli« prolongowana grudzień—styczeń 1935—6. — Przyjmuje kontrakty tylko do pierwszorzęd. Restauracyj i Kawiarń.

Humor, Werwa, Śpiew. — Koncertują do dancingu i do koncertu.

Uwaga! Uwaga!

Do wytwornych lokali dancingowych

Angażuje efektowne inteligentne pierwszorzędne Tancerki i Tancerzy Zawodowych

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY

Filja I. Bydgoszcz, ulica Marszałka Focha 20, m. 9.

Kierownik WŁ. MROZOWICZ

Tancerki i Tancerze proszeni o składanie ofert z fotografjami.

NA PARKIECIE

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU TANCEREK I TANCERZY W KRAKOWIE

Pismo informacyjne, poświęcone sprawom tancerek(rzy) zawodowych, zagadnieniom społecznym, kulturalnym i towarzyskim.

Redakcja i administracja: Kraków, Św. Gertrudy 14, m. 5. Telefon Nr. 109-06

Rok IV. **listopad 1935.** **Nr. 16**

Od Redakcji.

Naszym dążeniem jest aby, miesięcznik „Na Parkiecie“ był bogaty w działach każdej dziedziny, dlatego też wprowadzamy specjalną rubrykę poświęconą dziedzinie „O muzyce“ oddając pierwszeństwo ludziom w tym zawodzie obznajmionym, którzyby swoją wiedzą i rutyną mogli przyczynić się do rozwoju na polu muzycznem, aby swoim zdrowym sądem i krytyką przyczynili się do podniesienia poziomu kultury w dziale muzycznym.

Będziemy zamieszczać dokładną listę muzyków w Polsce, a z nadesłanych artykułów nie uronimy ani jednej zgloski, gdyż uważamy, że wszyscy mający chęć poprzeć ten dział, zadadzą sobie trudu, aby ich opracowania miały właściwą treść i osiągnęło drogę do celu, którą dążymy. Przeto zwracamy się do wszystkich muzyków w Polsce, aby zechcieli dla wzniosłego celu, nadsyłać nam pod adresem Redakcji artykuły traktujące „o muzyce“, krytyce, bolączkach, wskazówkach i t. p. wraz z dokładnemi adresami miejsca chwilowego pobytu i o każdej zmianie adresu, do każdego 8 miesiąca nam nadsyłali.

Zaznaczamy, że celem naszego Zw. jest bezinteresowność i tylko mając dobro ogółu na uwadze, apelujemy do wszystkich muzyków o przyczynienie się do wspólnej akcji, która moze wydać b. dobre owoce pracy i temsamem ukryte talenty na światło dzienne wywieść. W zrozumieniu, że cel nasz zostanie osiągnięty, mamy nadzieję, że na apel nasz dla wspólnej pracy i dobra, wszyscy muzycy przyczynią się do tego.

REDAKCJA.

ŚWIĘTO ZMARŁYCH.

Dnia 2. listopada odbyło się Nabożeństwo Żałobne za dusze zmarłych ś. p. naszych Koleżanek (gów) w kościele N. Panny Marji w Krakowie.

Mszę św. odprawił Ks. Prałat Kulinowski. W nabożeństwie wzięli udział Zarząd Główny oraz liczne grono przybyłych Koleżanek (gów). Po nabożeństwie udali się wszyscy zebrani wraz z prez. Fredem Larsenem na mogiły ś. p. Koleżanek, pochowanych na cmentarzu w Krakowie, Kol. ś. p. Krysi Kudelskiej i Janiny Macińskiej, gdzie złożono wiele kwiecia i zapalono światła, poczem w podniosłym nastroju opuszczono cmentarz.

Hołd złożony przez Koleż. (gów) ś. p. Zmarłym Koleżankom dowiódł, tego, jak drogą jest pamięć o Zmarłych.

Cześć ich pamięci!

Izby pracy, a nielegalni pośrednicy.

Wkrótce ma się ukazać projekt Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia Izb Pracy.

Izby Pracy, o które walczą od szeregu lat związki pracownicze w Polsce, będą przedstawicielstwem zarówno pracowników umysłowych, jak i robotników i będą wywierać wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych w Państwie, polepszenie warunków bytu pracy i na uczestnictwo świata pracy w życiu gospodarczem Państwa.

Byt tancerki (rza) wiąże się ściśle z kwestją uzyskania zasiłku dla tancerki (rza) bezrobotnego, pracującego przeważnie z przerwami i to zaledwie kilka miesięcy w roku, przy obecnych przepisach instytucyj ubezpieczeń społecznych jest problematycznem.

Tancerka (rz) chcąc uzyskać kontrakt, a zatem możność egzystencji, chwyta się każdego środka, prowadzącego do upragnionego celu. W takim stanie rzeczy kontrola instytucyj i jednostek pośredniczących w dostarczaniu pracy tancerkom (rzom), wydaje się wyjątkowo wskazaną...

Na każdym kroku spotykamy szereg jednostek, żerujących na nędzy pracowniczej tancerek i czerpiących zyski z tytułu pośrednictwa w uzyskaniu pracy przez niego.

Nie wolno również przemilczeć faktu powstawania przy nowych związkach „bez członków", t. zw. filj prowincjonalnych, zakładanych w celu zarobkowego „pośrednictwa pracy". Są to naturalnie przedsiębiorstwa handlowe pośredników zawodowych pod pokrywką związku. Tego rodzaju fikcje nie powinny być tolerowane i czas najwyższy, aby miarodajne władze przez skrupulane badanie celowości rejestracji i legalizowania nowych związeczków i wydanie odpowiednich zakazów, tamowały okropny wyzysk tancerek (rzy) przez niesumienne pośrednictwo wobecnych warunkach.

Smutne, ale prawdziwe...

Art. 59 Nowego Kodeksu Karnego obowiązującego od dnia 1 września 1932 r. powiada:

„kto złośliwie, albo przez lekceważenie swych zobowiązań, wstrzymuje w całości, lub w części należne pracownikowi wynagrodzenie, lub bezprawnie obniża jego wysokość, albo zmusza pracownika do przyjęcia zamiast należnej zapłaty w gotówce wynagrodzenia w innej postaci, skazany być może na karę aresztu do trzech miesięcy, lub grzywny do 3.000 zł."

Coraz częściej dochodzą nas wieści o niedotrzymaniu umów z tancerkami przez niesolidne dyrekcje lokali dancingowych. Przysłowiona „kryzysowa bieda" jest dziś doskonałym parawanem dla usiłujących usprawiedliwić swój nieuczciwy stosunek do pracownika, brakiem możliwości wywiązania się z przyjętych na siebie dobrowolnie i oficjalnie obowiązków. Tego rodzaju „kryzysowych" eksperymentów nie wolno pomijać milczeniem. Jasnem jest dla każdego, że mamy do czynienia ze zwykłą niesumiennością pracodawcy obliczoną na niemożliwość dochodzenia przez tancerkę swoich praw drogą sądową, choćby z powodu braku środków materjalnych na prowadzenie kosztownych procesów.

Najgorszym bodaj, bo dobrze zakonspirowanym wrogiem tancerki jest nieuczciwy pośrednik. Często słyszymy. „musiałam przyjąć kontrakt — 15 proc. gaży oddaję pośrednikowi." Ten „mus" ta konieczność choćby najmniejszego zarobku, bez którego niepodobna żyć, sprawia, że tancerka godzi się na płacenie tak lichwiarskiego procentu.

Jak walczyć z temi nadużyciami? Jak im zapobiec na przyszłość? Sądzimy, że dróg znajdzie się wiele.

Jako najwłaściwszą, a przytem najdostępniejszą na początek drogą przeciwstawienia się dalszemu wyzyskowi, jest umieszczanie nazwisk przedsiębiorców", „robiących interesa", kosztem najniezbędniejszych potrzeb pracownika — tancerki (rza) — na szpaltach naszego pisma. Dlatego też prosimy o nadsyłanie pod adresem: Redacja i Administracja NA PARKIECIE, Kraków, św. Gertrudy 14 m 5, szczególnych wiadomości o wszelkich nadużyciach ze strony zwierzchników — dyrektorów placówek dancingowych i pośredników. W ten sposób tancerka spełni swój obowiązek moralny wobec społeczeństwa i ułatwiając nam walkę z wyzyskiem, na przyszłość uchroni od tego siebie i innych.

Ciężka praca kierownika Sp. B. P. P.

Praca dawniej a dziś

Praca kierownika Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy jest w dzisiejszych czasach bardzo odpowiedzialną i ciężką. Jak ciężko dziś pracować na kierowniczem stanowisku odpowiedzialnego kierownika Sp. B. P. P. nie może, tego sobie wyobrazić, nikt poza temi, którzy stykaja się bezpośrednio z wymownemi dowodami pracy.

To, co utrudnia pracę, to w pierwszym rzędzie, że same tancerki winne są, że przysparzają tę pracę, a czasami i obrzydzają. Dawniej tancerka o ile pracowała z jednym kierownikiem, albo impresariem miała do niego bezwzględne zaufanie i nigdy nie brała równocześnie kontraktu od innego pośrednika, lecz zawsze ten miał obowiązek pośredniczenia w uzyskaniu pracy, gdyż stale każdego członka miał w ewidencji i tem samem mógł w miarę wolnych miejsc obsadzać, lecz dziś utartym zwyczajem każda z

tancerek pomimo, że jest w ewidencji tego jednego kierownika wbrew swojej woli, ktokolwiek bądź bez względu na to, czy jest pokątnym czy też rzeczywistym pośrednikiem przyjdzie do niej i ona zwabiona obietnicą może lepszych warunków, czy też dowolnym wyborem miasta podpisuje mu kontrakt pomimo, że poprzednio podpisała, i tem samem przyjęła na siebie wypełnienie danego pierwszego kontraktu, złamała go, narażając nietylko danego pośrednika na deskrydytowanie jego opinji i straty, ale także podrywa autorytet Związku, nie zdając sobie z tego sprawy, że Dyrekcja wobec niej może zastosować karną sankcję.

W mojej praktyke zdarzało się, że niejednokrotnie tancerka była w posiadaniu kilku kontraktów na ten sam miesiąc i do ostatniej chwili sama nie wiedziała, którą placówkę ma objąć. Boleśniejszym jest, że dana tancerka niema nawet obowiązku zawiadomić danego pośrednika, że podpisała kontrakt komu innemu, i że nie przyjeżdża narażając tegoż na niepowetowane straty moralne i materjalne.

Nie winię! tylko jednostki tancerek, które w ten sposób postępują, lecz winę przypisuję przedewszystkiem niektórym panom pośrednikom, których ostatnio większość powstała jak grzyby po deszczu, mając tylko na uwadze swój osobisty interes, pomimo, że wiedząc o tem, że dana tancerka już podpisała kontrakt namawia ją primo do złamania umowy, a sekundo wykorzystując jej nieświadomość, że raz podpisany kontrakt winien być dla niej świętością, bo tak samo jak tancerka wymaga od Dyrekcji dopełnienia swoich zobowiązań, jakDyrekcja ma również prawo domagać się dotrzymania raz podpisanej umowy.

Zdarza się ostatnio, że Dyrekcja niedotrzymuje umowy wobec tancerek z różnych powodów: jak, że wiek swój przekroczyła, że jest za mało elegancka, że brak jej urody i t. p.

Jednak to wszystko nie może być powodem do zerwania kontraktu, lecz po największej części dany dyrektor tłumaczy się tylko tem, że tak, jak tancerce wolno niedotrzymywać umowy, tak samo i on ma prawo niedotrzymania kontraktu. Jedną z głównych bolączek jest to, że ostatnio agenci żeby tylko zrobić interes dają Dyrekcjom prawo, że wrazie, gdyby się tancerka Dyrekcji nie podobała, nie musi ją przyjąć do pracy. Z jednej strony agent nie zdaje sobie sprawy, że taka umowa jest wbrew ustawie i etyce, narażając siebie, że wchodzi w kolizję z prawem karnym, z drugiej strony o ile podpisała Dyrekcja kontrakt umowa ta jest bezcelowa, dlatego też tancerki winny we własnym osobistym interesie sprawdzić kontrakt czy dany był podpisany przez Dyrekcję, czy przez agenta. Prawdą jest, że w mojej kilkuletniej praktyce wydałem kilka tysięcy kontraktów bez podpisów Dyrekcji, ale ponieważ cieszyłem się zawsze dobrą opinją, to nawet, o ile zdarzało się, że tancerka nie podobała się dyrekcji, to przez wzgląd na moją osobę została przyjętą do pracy. Dziś jednak nie mogę stać na tym stanowisku, że kontrakt przeze mnie podpisany będzie respektowanym przez daną Dyrekcję, gdyż ludzie i czasy się zmieniły i dzięki pokątnym handlarzom zepsuli dobre imię uczciwego pośrednika. Jeszcze dziś jeżeli wydam kontrakt z moim podpisem jest zawsze respektowany czego dowodem jest, że pomimo nagonki osób trzecich cieszę się w Dyrekcjach w dalszym ciągu dobrą opinją. Jeżeli się zważy, że obecne warunki pracy są bardzo ciężkie i że zasób inteligencji danych tancerek zmalał, bo w dawnych czasach większość tancerek rekrutowała się przeważnie o średnim wykształceniu, a dziś niestety to bardzo do rzadkości należy, nie dziwnem jest, jak dziś pracować można z ludźmi, którzy nawet w własnym interesie tego zrozumieć nie mogą, że dawniej tancerka słusznie nazwaną była damą, gdyż praca jej była obliczoną, że się tak wy-

Największą plagą naszą są tajni pośrednicy i niezorganizowane tancerki i tancerze.

rażę na wagę złota, gdyż mało było kobiet, któreby chciały się temu zawodowi poświęcić i tem samem miała lepsze warunki pracy i były cenione. Dziś tego powiedzieć nie można, bo o ile jest li tylko przystojniejszą, a nawet niepełnoletnią nie miała nawet czasu zdobyć trochę ogłady i pojąć dokładnie naukę, nęcona świetnemi obiecankami lekkomyślnych ludzi, porzuca dom rodzicielski i poświęca się temu zawodowi, pracując choćby za parę groszy dziennie, opętana szałem tańca i lekką pracą i nie dziw, że powiększa kadry zawodowe nie umiejąc pojąć treść życia, a co dopiero zawód. Walka o utrzymanie prestiżu zawodowej tancerki jest okropną, bo stale trzeba być aniołem moralności, ojcem, opiekunem, bratem i t. p. i wiecznie iść utartą drogą i walczyć o podniesienie kultury inteligencji, wpajając w nie, aby nie pohańbiły dobrego imienia tancerki, lecz zrozumiały, że zawód ich jest na równi innych zawodów i że nie są najętemi niewolnicami, lecz ludźmi pracy. Aby w przyszłości uniknąć podobnych nieporozumień winny tancerki tylko z jednym kierownikiem pracować, bo on będzie musiał siłą faktu mając ewidencję u siebie zapewnić danej posadę. — I dla niego to będzie ułatwieniem pracy, a korzyścią dla samych tancerek. W zrozumieniu przytoczonych faktów mam nadzieję, że wszyscy podporządkują się do moich wskazówek, mając dobro swe na uwadze, a praca wówczas będzie miłą ku ogólnemu zadowoleniu.

Willi Mikler,
kier. Centrali Społ. Biura Pośr. Pracy.

Zawiadamiamy Kol. i Kol., że następny, tj. grudniowy zeszyt „NA PARKIECIE“ wyjdzie w zwiększonej objętości, jako numer świąteczny, około 16. grudnia. Chcący zamieścić swe reklamy, winni nadesłać je najpóźniej do 6. grudnia i przesłać jednocześnie pieniądze na adres Związku.

Nasze placówki.

Baranowicze	Empir, rest. Kowalskiego.
Bydgoszcz	Rest. Pod Orłem, Warsowi, Prima.
Bielsko	Kab. Moulin-Rouge, bar Oaza.
Biała	Kaw. Lido.
Białystok	Rest. Rydz, Central, Gastronomja.
Brody	Adria.
Brodnica	Rest. Strzelnica.
Częstochowa	Europa, Savoy, Paryska, Polonja.
Czortków	Gastronomja, rest. Foglewicz.
Drohobycz	Bagatela.
Gdynia	Alhambra, Colombina, Hotel Morski, Italja, Feniks, Ziemiańska, Bagatela, Europa, Warszawska, Melodyst-Bar.
Gniezno	Hotel Francuski.
Grudziądz	Rest. Mazurka.
Grodno	Rest. Europejska, Royal.

Inowrocław	Adria, Grand Caffe.
Jarosław	Casino Garnizonowe, Esplenada.
Katowice	Bagatela, Tabarin, Wojko, Monopol.
Kraków	Feniks, Cyganerja, Esplanada, Moulin-Rouge, Lido, Bagatela, Alhambra.
Kutno	Bar pod 5-ką, Hotel Staropolski.
Kołomyja	Kaw. Roma.
Kowel	Resursa, Ognisko, Kresówka.
Krynica	Kaw. Domu Zdrojowego, Patria.
alisz	Europa, Morskie Oko.
Lublin	Europa, Polus, Union.
Lwów	Bristol, Femina, Cyganerja, Sewilla, Grand, Carlton, Lido, Troccadero, Olimpja, Ritz, Warszawska.
Łódź	Manteufel, Tabarin, Grand-Malinowa, Versal.
Łuck	Kip, Renesanse.
Ostrów	Carlton.
Poznań	Palais de Danse, Moulin-Rouge, Troccadero, Indra
Przemyśl	Roma, Esplanada, Maxim, Strzecha.
Pińsk	Oaza, Paradis.
Rzeszów	Cyganerja, Złota Jutrzenka, Imperial.
Równo	Oaza,
Stryj	Kaw. Wiedeńska.
Sambor	Bristol, Cukiernia Mulak.
Stanisławów	Union, Pasaż, Warszawska, Louvre.
Sosnowiec	Adria, Palais de Danse, Savoy.
Tarnów	Secesja.
Toruń	Pod Orłem, Esplenada, Trzy Korony, Colombina, Bar Satyr
Tarnopol	Polonja, Adria.
Wilno	Palais de Danse, Ziemiańska.
Włocławek	Hotel Polski. Viktorja.
Warszawa	Adria, Colombina, Polonja, Palais de Danse, Caffe Club, Milano, Maxim. Paradis, Central, Narcys, Kakadu, Tabarin. Bagatelka.
Zakopane	Trzaska, Morskie Oko, Karpowicz, Jaszczurówka.

KOMUNIKATY.

Decyzją Zarządu Głównego z dnia 12. listopada 1935 r. przyjęło w poczet członków kandydatów Związku:

Krupę Marję, Krasównę Juljannę (Lili), Lataczównę Urszulę (Lusię), Strokoszównę Elfrydę (Irenę), Smolińską Stefanję, Jabłońską Zofję.

Wykreślić według § 11 pkt. C. członków kandydatów: Wasińską Rysię, Sikoń Władysławę, Plackowiak Stasię, Czerwoną Ninę, Leśniewskiego Jana, Leśniewską Klarę, Krukównę Zofję, Żukowską Helenę, Malerówną Hankę, Norberczak Helenę, Ogórkównę Stanisławę, Teuchert Annę, Beredówną Hankę, Bartę Halinę, Dutkiewicz Stefanję, Janow-

skiego Tadeusza.

Przyznaje się koszta podróży kier. Społ. B. P. P. za październik 1935 r. kwotę zł. 208.30.

Uchwala się wydać w miesiącu grudniu b. r. „Na Parkiecie" jako numer świąteczny w większej objętości.

Postanawia się zmienić siedzibę Związku i przenieść na ul. św. Gertrudy 14/5.

Kronika organizacyjna.

Ostatnio zostało stwierdzonem, że kierownicy Biur Pośrednictwa Pracy przy różnych tak zwanych Związeczkach, nie posiadających członków a istniejące jedynie jako parawanik dla prowadzenia Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy i wyzysku tancerek i tancerzy przez kierowników wspomnianych biur, celem fikcyjnego zwiększenia liczby członków, zmuszają tancerki (rzy) przy wydawaniu kontraktów do podpisania deklaracji dla rzekomego przynależenia do danej organizacyjki, grożąc przeciwnie nie wydaniem kontraktu. Podobne postępowanie jest niezgodne z prawem, wobec czego prosimy o każdem podobnym fakcie wymuszenia podpisu deklaracji zawiadomić Zarząd Główny Z.Z.T.T.

—0—

W sprawie wkładek.

Rozwój i egzystencja każdej organizacji zawodowej zależna jest w lwiej części od funduszów jakimi rozporządza, im większe Organizacja posiada fundusze, tem więcej przynosi korzyści swym Członkom, gdyż każda akcja Związku połączona jest z kosztami i im większe sumy przeznacza Związek na propagandę i zrealizowanie swego programu, tem popularniejszą staje się dana Organizacja na zewnątrz, wykazując spoistość i znaczenie.

Podstawą funduszów Związku są wpłacone wkładki członkowskie, na których opiera się budżet każdego roku.

Jednakże minimalne rozchody Związku i zamierzona akcja organizacyjna wymaga, bezwzględnego regulowania wkładek przez wszystkich Członków Związku, gdyż tylko w ten sposób Organizacja może się rozwijać i odpowiadać swemu zadaniu.

—0—

Uprasza się P. T. Członków o spieszne nadsyłanie swoich legitymacyj do kontroli celem anulowania zaległych wkładek (Uchwała V. Walnego Zjazdu), ponieważ ci Członkowie będą mogli korzystać ze swych praw.

—0—

Tancerki (rze) którzy nie będą podpisywanych przez siebie kontraktów dotrzymywać będą ogłaszani w naszym miesięczniku na „czarnej liście" i tem samem przez to nie będą mieli więcej prawa obsady a nawet oddawani będą do Sądu Pracy.

Zarząd Główny podaje do wiadomości Członkom i zastosowania się pod rygorem organizacyjnym, co następuje:

Członkowie muszą uczęszczać na zebrania zwoływane przez Zarząd Gł. lub delegatów, jedynie choroba może usprawiedliwić nieobecność członka.

Najmniejsze wykroczenie Członka Związku przeciwko moralności spowoduje bezwzględne wykluczenie go ze Związku, bez praw ponownego przyjęcia. Zabrania się Członkom Związku pracować bez gaży, oraz współpracy z niezorganizowanemi.

—0—

Zarząd Główny wzywa wszystkich Członków do stałego donoszenia o zmianie adresu. Uskutecznianie powyższego leży przedewszystkiem we własnym interesie.

REKLAMUJ SIĘ!

Reklama jest jedyną drogą uświadomienia Dyrekcji, że dbasz o swoją firmę i wartość zawodową.

Sekretarjat Pośredn. Pracy przy Związku, komunikuje, iż z polecenia Zarządu Głównego będzie odpowiadał na oferty jak również obsadzał tylko te tancerki i tych tancerzy, którzy są względem Organizacji w porządku.

Przypominamy Kol. i Koleż., że wszelką korespondencję w sprawach organizacyjnych należy przesyłać pod adresem Zarządu Głównego, a nigdy na adresy osobiste Członków Zarządu.

——O——

OD SEKRETARJATU.

Przystępując do organizowania bibljoteki związkowej, zwracamy się do wszystkich, którzy przyrzekli poparcie w postaci książek, jak również do chętnych w zaofiarowaniu takowych, ażeby posiadane książki przesyłali pod opaską na adres Sekretarjatu Z. Z. Z. Z.

Bibljoteka otwarta codziennie od godz 5—7 wiecz.

——O——

Sekretarjat powtórnie zwraca się do ogółu Koleżanek i Kolegów, ażeby o ile angażują się gdziekolwiek, nie przez pośredników stale dawali znać, gdzie się znajdują, a to dlatego, że nadchodzą do Związku listy, również niewiadomo, gdzie wysłać „Na Parkiecie" a także Dyrekcje często zapytują się o adresy poszczególnych jednostek.

——O——

OSTRZEŻENIE!

Zabrania się pod rygorem organizacyjnym, zawierania umowy o pracę za pośrednictwem a g e n t ó w pokątnych, przez Zarząd Gł. Związku do pośredniczenia nie upoważnionych.

——O——

OD REDAKCJI.

Pragnąc umożliwić Czytelnikom rozstrzygnięcie licznych wątpliwości prawnych, nastręczających się na każdym kroku, Redakcja „Na Parkiecie" otwiera z dniem dzisiejszym na łamach swego pisma dział porad prawnych. Koleżanki i Koledzy, pragnący korzystać z tego działu, zechcą nadsyłać do Redakcji odnośnie zapytania z podaniem w możliwie zwięzły sposób, stanu faktycznego sprawy.

LISTA CZŁONKÓW.

Arszyńska Ela
Adler Irena
Andryjanczuk Halina
Baczyńska Bottia
Borsza Jerzy
Belbertówna Alina
Brzezińska Ziutka
Bielska Józefa
Byrówna Ala
Burczanowska Rysia
Borowicz Basia
Błaszczyk Franciszek
Białczykówna Halina
Barcikowska Wacława
Blutbierska Lili
Breidschneider Hanka
Ciąćkówna Władysława
Chyżówna Kicia
Czajówna Mija
Celtówna Irena
Czepychówna Anita
Cieślak Stenia
Daszkiewicz Dziunia
Daroszewska Lusia
Drzewowska Halina
Dobrosielska Danka
Dęblewska Hanka
Domicewicz Irena
Dembicka Zorina
Formani Heddy
Grodziński Seweryn
Grodzyński Franciszek
Kier. Sp. B. Pośr. Pracy
Gardi Rudolf
Grzędzielówna Eugenja
Głowiakówna Marja
Grzybówna Olimpja
Gawryś Halina
Gniszówna Anna
Gelbówna Halina
Hałusówna Wisia
Handkówna Helena
Handkówna Irma
Harasymowicz Sławka
Hofrichter Lili
Hołys Leokadja
Hajtówna Lala
Jackston Harry
Jakubowski Zygmunt
Jelińska Krysia
Jędrkowiak Irena
Jaworska Hanka
Józefowicz Halina
Jakoniuk Lena
Keer Juljan
King Józef
Kowalewski Marjan

Kurkowiak Janina
Kurzynożanka Marja
Keller Teofil
Kochan Witold
Kamiński Tadeusz
Kosatkin Zofja
Korabielnik Wiera
Kneisel Helena
Kopyczyńska Kazimiera
Krasowska Helena
Kył[illegible]
Kowalska Janina
Krasowna Lili
Kroyczuk Irena
Koczukiewicz Władysława
Kuźmiarska Lena
Kurasińska Lucy
Larsen Fred, prez. ZZTT.
Lott Fred
Lubińska Alicja
Lasocka Halina
Leśnak Wanda
Ligmanowska Genia
Lernet Rudi
Lasota Genia
Litwinowicz Marja
Łubianka Anita
Łowczynowska Irena
Łazowska Ada
Łuczyńska Alicja
Manowska Basia
Mniszkówna Rysia
Micowska Muszka
Morgan Roman viceprezes
Mikler Willi Kier. Sp. B. Pośr. Pracy
Mazurkewicz Wala
Maliszewska Stenia
Młodzianowska Genia
Marszani Zaira
Matulaniec Helena
Małkówna Mary
Muszkówna Danuta
Miodek Nella
Majewska Lola
Majewska Marja
Mrozowicz Władysław Kier. Sp. B. Pośr. Pracy
Nowak Krysia
Nitschke Erna
Nowak Ritta
Niewiadomska Helena
Niemcówna Luna
Nicewicz Nina
Neuman Iza
Ogonowska Marja
Orłowska Lola
Pinakówna Zofja
Poznańska Frania
Pot[illegible]butówna Hanka
Pietrosiówna Rysia
Popielówna Helena
Przygoda Truda
Piasecka Basia
Plucinska A.
Potrawiak Hanka
Piórkowska Dziunia
Paszkówna Irena
Pawlak Sylwia
Pogracka Krysia
Pichłyk Marja
Preisówna Lala
Patryarchówna Lucyna
Popławska Halina
Pawlak Bronia
Połońska Janina
Piątkówna Helena
Porażyńska Lucyna
Romanówna Irena
Relska Lena
Reinert Nelly
Radwan Zbyszko
Romisch Rysia
Straszewski Kazimierz
Szulecka Halina
Strzelecki Mieczysław
Stefanowicz Janka
Szyńska Ritta
Smoleńska Zosia
Szymkiewicz Genia
Smiejkowska Janina
Stumachin Wiera
Sobieska Stasia
Szeremeta Lola
Szubert Fred
Szustakiewicz Krysia
Smulska Lili
Sutkowska Jeanetka
Sprotzer Lola
Siemianowicz Hanka
Strzelecka Halina
Szcześ Cilly
Szymańska Janka
Szukaj Anna
Schefówna Halina
Stachowiak Helena
Sprosówna Helena
Szulcówna Helena
Swoboda Sabina
Scherz Jan
Stubówna Stefa
Sztybrych Jadwiga
Sarnowska Zuzi
Sochacka Lena
Teichert Irena
Thierówna Emilja
Toczkowska Irena
Tyrzykówna Marta
Tyrzykówna Helena
Tomaszewska Maryla
Trochimczuk Ola
Trippenbach Irena
Tarankiewicz Irena
Unger Zygmunt, Gen. Sekretarz
Wojs Basia
Wróblewski Władysław
Wilska Krysia
Wagner Lusia
Wysocka Jadzia
Węclowska Paula
Węclowska Marja
Wisnowska Ada
Wójcik Marja
Weinówna Rena
Wawryk Misia
Walczak Eleonora
Warychówna Rita
Worytko Bronisława
Woźniak Lusia
Zdanowska Marja
Ziółkowska Ala
Zabłocka Wiera
Zielińska Zosia
Zwolińska Janina
Ziętkiewicz Hanka
Zajączkowska Tamara
Zaniuk Marja

Dział muzyczny.

Wywiad z kapelmistrzem orkiestry „Szał” p. Stefanem Boberem.

Jak zdobyć powodzenie u publiczności? Oto myśl która dręczy i prześladuje wszystkich ambitnych muzyków, a przedewszystkiem kapelmistrzów. Podkreślam dlatego to słowo ambitnych, gdyż niestety gros naszych muzyków to ludzie obojętni, których jedynym celem to tylko gaża, a troska codzienna to ta obawa, czy będzie ona rano wypłacona. Ludzie ci nie pragną nic więcej im nie potrzeba oklasków, bo wszelkie ich porywy i dążenia zasklepiają się tylko w tej małej formie banknotu... I dlatego nie liczne są to orkiestry w Polsce, które cieszą się naprawdę powodzeniem i oddźwiękiem u publiczności. Przeważnie występy ich przechodzą bez echa a ogół wie onich tylko tyle, że gra jakaś tam orkestra, bez specjalnego wyrazu, nawet niewiadomo jak się nazywa. Tak się dzieje przeważnie. A mogłoby być inaczej. Gdyby więcej dbano o stronę podobania się napewno byłoby lepiej. Obie strony byłyby zadowolone. Publiczność miałaby to czego żąda a muzycy poszliby i moralnie i materjalnie w cenie w górę. Poprostu zbliżylibyśmy się trochę do Zachodu...

Wracając do kwestji powodzenia chciałbym zaznaczyć, że są jednostki wśród muzyków, które mają ten dar „Dar Boży“, że tak powiem zdobywania sobie publiczności szturmem wywoływania huraganów oklasków. Ale to są tylko nieliczne jednostki. Wszyscy inni to ślepi, zbłąkani, którzy chcieliby a nie wiedzą jak. Dla tej reszty chcę rzucić kilka wskazówek i uwag które zebrałem w ciągu mej pracy zawodowej i które są wynikiem wielu doświadczeń i wielu obserwacyj dancingowych. Na powodzenie składa się moc czynników, moc drobnych napozór posunięć, które, jednak razem wzięte, tworzą właśnie to o czem tu mówimy to powodzenie u publiczności. W tym wypadku nie chodzi mi tylko o samo zdobycie powodzenia lecz o umiejętne zachowanie go przez dłuższy przeciąg czasu.

Jakie są więc te czynniki i warunki których należy się trzymać? Zanim przystąpię do kwestji muzycznej, poruszę sprawę osób poszczególnych członków orkiestry. Wpierw wygląd zewnętrzny, a więc ubiór, czysty kołnierzyk i koszula, dobrze wyprasowany smoking czy frak i wygolona twarz to I-sze przykazanie, którego należy przestrzegać, gdyż „jakim cię widzą, takim cię piszą“ - II-gie przykazanie. To wzorowe zachowanie się na estradzie, które musi zawsze imponować publiczności, gdy przeciwnie głośne chałaśliwe wykonywania i rozmowy wywołują wręcz przeciwny skutek. Należy pamiętać, że publiczność obserwuje i widzi wszystko, nic jej uwagi nie ujdzie. Żaden gest, żaden odruch z estrady i na tej podstawie tworzy sobie kryterjum, które zależnie właśnie od zachowania się orkiestry może być dodatne lub ujemne. Skoro już mówię o zachowaniu to wspomnę jeszcze o jednej rzeczy tak ważnej a wtak bliskiej łączności stojącej i kwestji zachowania się. Myślę w tej chwili o uprzejmości i o uśmiechu którym należy witać gości i który zresztą powinno się zachować podczas całej pracy, bez względu na to, czy się ma ochotę czy nie, czy się jest odpowiednio nastrojony, czy nie. Wszelka pycha zarozumiałość, hochsztaplerstwo do niczego nie doprowadza nawet u wirtuoza, trzeba grzecznością i uprzejmością zdobywać ludzi. Ale trzeba też pamiętać, że „Śmiej się pajacu“ jest w tym zawodzie potrzebne. Oczywiście pamiętać o własnej godności osobistej. Publiczność tego wszystkiego pragnie, za to płaci, trzeba

jej więc narzucić to wrażenie, że się dla niej specjalnie gra. A teraz strona muzyczna: Widzi Pan, z muzyką w dancingu,to mniejwięcej tak jak ze smacznym obiadem. Prawdziwe dobre menu, to złożone z wielu różnych drobnych potraw. Podobnie orkiestra w dancingu powinna być bogata w różnych kierunkach swych produkcyj. Nie musi być fenomenalna, wystarczy jeśli jest dobra, ale w każdym kierunku. Pamiętać należy że monotonja i jednostronność nuży, dlatego trzeba wciąż zmieniać. Grać po angielsku, polsku, niemiecku czy hiszpańsku, śpiewać, gra do słuchu romanse i pieśni nastrojowe, ale najważniejsze robić to wszystko w tempie, by publiczność zasugerować. A ponad wszystko trzeba grać wesoło, a przynajmniej udać,że się gra wesoło. Należy pamiętać że 99 proc. ludzi uczęszczających do dancingów nie chodzi tam na nabożeństwo, lecz by po całodziennych troskach się rozchmurzyć, ci ludzie chcą się bawić i śmiać! Co dla nas jest zawodem, troską — dla nich jest zabawą i to trzeba im w tej formie podać. Kto tego dokona, a dokona jeśli będzie się do tych uwag nieśmiałych stosował ten zdobędzie — publiczność i powodzenie.

Co do mnie i mej orkiestry to jak pan widzi wysiłki nie idą na marne, gramy „na własnych śmieciach" we własnej „Cyganerji" w rodzinnym mieście. Staramy się iść naprzód z prądem czasu czego wyrazem ostatni nabytek własny mikrofon, przedmiot bez którego żadna zagraniczna lepsza orkiestra dziś by się nie obeszła, bo megafon do śpiewu przeszedł bezapelacyjnie na emeryturę...

Kto, z kim i gdzie?

Nowiny z całego Kraju.

BIELSKO

W **Kabarecie „Moulin Rouge"** gra trio Englender, Lustig i Neuman, w **Cafe Bauer** — Tribwasser, Wolfstal, Mirkowski i Jakimow.

CZĘSTOCHOWA

W **Kawiarni „Europa"** koncertuje drugi miesiąc z wielkiem powodzeniem orkiestra znanego stimmungowca, skrzypka Freda Sobelsohna, przy fortepianie Weingeist, obsada saksofonistów Frydman na tenorze i Regenwetter na alcie, przy jazzie Fischer.

GDYNIA

W **„Alhambrze"** — Edward Miedziński. W **„Colombinie"** — Melody-Mukers, w **„Morskim Hotelu"** — Dimand. 9. b. m. otwarty został lokal pod dyr. Freda Melodysty, do którego zaangażowani zostali: Czesław Lewandowski, Adaś Bodenstein i Lew. — **„Europa":** w podziemiach kwintet Umańskiego, w kawiarni Orkiestra Franciszka Rogozińskiego.

GRUDZIĄDZ

Restauracja - Hotel Królewski Dwór: orkiestra składająca się z 7 osób pod kierownictwem Hetty Grysa. — **Restauracja Coctail-Bar Haidel,** nowoczesny lokal: Orkiestra Mikołaja Pawłowa.

KATOWICE

W **Kawiarni „Monopol"** koncertuje znana orkiestra Emila Brüha z wielkiem powodzeniem. — **W Restauracji Bracia** Wojciechowscy. — W **„Astorji"** p. Ciechońska ze swoim zespołem. — W **„Bagateli"** od dwóch miesięcy gra orkiestra Mittelsbacha O Key Band pod batutą skrzypka Messinga. — W **„Tabarinie":** Orkiestra Happy Boys pod kier. St. Lenarskiego i Fuhrmana. — W **„Wojko":** Dymasz ze swoim doborowym zespołem.

KRAKÓW

W **„Feniksie"** — orkiestra Lampla i Skrzypkowskiego. W **Kawiarni „Esplanade"** koncertuje z wielkiem powodzeniem orkiestra Kesslera. — W **Barze** drugi miesiąc King Jazz, gdzie zostali prolongowani na grudzień. — **„Cyganerja"** orkiestra „Szał" z 9 osób, jest to jedna z najlepszych orkiestr w Polsce, grają

9-ty miesiąc w własnym lokalu z wielkiem powodzeniem. — **„Moulin Rouge"** orkiestra Goldscheidera. — **W „Lido"** „Banda". — W **„Alhambrze"** zespół Bobi Herzbauma. — W **„Bagateli"** Rytm-Jazz. — W **„Pawilonie"** koncertuje 6-ty miesiąc Englender.

LWÓW

Obecnie występują we Lwowie dwie doskonałe orkiestry rywalizujące ze sobą o powodzenie lwowskiej publiczności a to: w **„Bristolu"** orkiestra Ady Rosnera, jest bzekonkurencyjna pod względem czysto muzycznym. Nie można negować, że zarówno Adi Rosner jest wyśmienitym trębaczem hotowym i doskonałym muzykiem, który dzięki długoletniemu pobytowi zagranicą bardzo wiele zyskał, pozatem w skład orkiestry wchodzą wybitne siły muzyczne jak np. doskonały Bobi Fidler jedyny w Polsce hotowy tenorzysta, Gustaw Wisenberg alcista - harmonista, Toni Lewityn, I. alt i czelista, Zdzisław Fischer pianista-harmonista i Jac Szwarcsztein wybitny jazzbandzista, oraz Piecuch jako basista puzonista. Wielkiem powodzeniem cieszą się rewje humorystyczne. — W **„Feminie"** — po powrocie z Ameryki najlepsza Polska Orkiestra Witkowskiego, w skład której wchodzą największe talenty młodego pokolenia, a mianowicie: wybitny pianista i harmonista, oraz doskonały aranżer Jerzy Belzacki, — Leon Henrykowski, który był chlubą orkiestry Artura Golda, T. Jeselsohn, najlepszy tenorzysta Polski, Michał Didyk trębacz bardzo wysokiej klasy, oraz Filip Goldberg czołowy jazzbandzista. Orkiestra ta wzmocniona została przez A. Kagana, wyśmienitego basistę i puzonistę, który niedawno wrócił z Palestyny. — W **Kawiarni „Rytz"** koncertuje z wielkiem powodzeniem orkiestra Striksa. — W **„Cyganerji"** gra stale skrzypek Shildhorn.

ŁÓDŹ

W **„Manteuflu"** gra orkiestra pod batutą Oskara Glasberga. **W Sali Malinowej** — Grand Hotelu — Janusz Mysłek ze swoim zespołem. — W **„Tabarinie"** Orkiestra Weinrotha z doskonałym Halickim i Hartenbergiem.

POZNAŃ

W **„Argentynie"** — Kazimierz Englard, w **„Esplanadzie"** — Arkadi Fiatau, w nowo-otwartym lokalu **„Italja"** koncertuje współwłaściciel tego lokalu p. Ludwik Gbiorczyk na czele doborowego zespołu. — — **W „Palais de Danse"** — gra orkiestra Gładysza. — **Kabaret Moulin-rouge** na dole Stępien ze swoim zespołem, na górze orkiestra Plucińskiego. — **Caffe Club** (dawniej Wielkopolanka) koncertuje orkiestra składająca się z 7 osób pod kierownictwem Daniela Łopatowskiego z wielkim powodzeniem.

PRZEMYŚL

W Kawiarni „Roma" gra czwarty miesiąc doskonały zespół Speddy Boys, cieszący się wielkiem powodzeniem, w skład którego wchodzą Cygan — skrzypek, Fuhrman J. — pianista-harmonista, alt Semeniuk — tenor-harmonja Buffini i Ferber na jazzbandzie. Orkiestra ta ma dużo życia i humoru. kiestra Braci Borowskich. — **Esplanada** orkiestra Sergiejewa. — **Dwór Artusa,** zespół Janowicza. — **Bar Satyr,** orkiestra Iga Strausmana. — **W kawiarni Pomorzanka** zespół Żaka i Wopalińskiego.

WARSZAWA

„Adria" w Kawiarni Landowski i Pewzner **na five o clockach** Thea Fred Szer i Kranowski, **na Dancingu** Skotnicki ze swoim zespołem. — Szampański Bar — Jerzy Rosner i Tychowski. — Złoty Bar — Wychlidal. — **W „Colombinie"** — Lowka Ilgowski ze swoim zespołem. — **W „Cafe Club" — w Kawiarni** Kwieciński, na **Dancingu** Henryk Gold — na **Five o clockach** Jakób Kagan. — **„Milano"** na Marmurowej Sali — Artur Gold i J. Petersburski. Na sali Sienkiewicz. — **„Maxmic"** — H. Rapacki. — **„Paradis".** — Po odejściu Juljana Fronta została jego orkiestra pod dyr. Ferszki, a jako skrzypek Herman Rosner. — **„Palais de Danse"** — Jolly Boys. — **Bar „Tabarin"** — Nowy lokal Braci Front, gra trio pod kier. Nadla.

Orkiestra Kataszka i Karasińskiego gra w Kabarecie „Kit-Cat" w Bajrut (Syrja) bez trębacza Stasiaka, który się odłączył.

Orkiestra Szymkiewicza wyjechała bm. do jednego z kabaretów w Teheranie (Persja).

Wydawca: Zawodowy Związek Tancerek i Tancerzy w Krakowie, św. Gertrudy 14/5.
Red. odp.: Jakób Bochenek, Kraków Gertrudy 14. — Drukarnia „Renaissance“ Kraków